**Nr. 14.**

*Kuryer Poznański* wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
*Redakcya:* przy ulicy św. Marcina nr. 16.
*Administracya i Ekspedycya:* przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

**Rocznik XIX**

*Przedpłata kwartalna* wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1890 Seite 297. Abth. II. q. Nr. 47.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
*Cena ogłoszeń* wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Wtorek, 1 lipca 1890.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Fendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze, — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

*Poznań, 30 czerwca.*

## Panica rozstrzelany.

Nakoniec skończył się ostatni akt dramatu bułgarskiego, który przez długi czas zajmował uwagę Europy. Nadeszły w téj sprawie dwa telegramy z stolicy bułgarskiéj, Sredca. Jeden z nich donosi, że książę Ferdynand odrzucił wniosek sądu, aby zamienić karę śmierci na 15 letnie więzienie, potwierdzając dekret; drugi telegram donosi o spełnieniu wyroku. Przed południem dnia 28 czerwca w obozie wojskowym przy Sredcu wobec wojska i prokuratora Markowa wykonano wyrok. Pluton [illegible] dał ognia, a Panica z okrzykiem na ustach: „Niech żyje Bułgarya!“ padł na ziemię. Bohater z pod Sliwnicy okazał w téj chwili wielką moc charakteru, gdyż zachował do ostatniéj chwili pogodę umysłu i spokojność. Ciało oddano żonie zastrzelonego, aby takową pochowała.

Tak się zakończył akt dramatu bułgarskiego, który powstał w skutek knowań rosyjskich. Nie pierwsza to i nie ostatnia ofiara intryg moskiewskich. Książę Ferdynand byłby niezawodnie ułaskawił spiskowca, którego zdołali obałamucić przeciwnicy niepodległości bułgarskiéj, ale tak zwana racya stanu wymagała surowego wymiaru sprawiedliwości. Stambułow i jego koledzy zażądali stanowczo wykonania wyroku, nie mógł się zatém książę Ferdynand opierać.

Trudno przewidzieć, jakie ten wypadek wywoła następstwa, to przecież już dziś można powiedzieć, że rozstrzelanie Panicy ma nietylko dla saméj Bułgaryi doniosłe znaczenie. Jest to wyrok potępiający podziemne roboty i przekupstwo Rosyi, która za pomocą rubli i chrestów wywołuje zaburzenia i szerzy największą demoralizacyą. Jest to daléj nauka i przestroga dla tych Bułgarów, którzy za pomocą zdrady chcą oddać kraj swój ojczysty na pastwę wrogów. Energia rządu bułgarskiego nie pozostanie bez wpływu na Turcyą i Austryą, a może łatwo się przyczynić do uznania Ferdynanda prawowitym księciem Bułgaryi.

Zwraca powszechną uwagę nagły i niespodziewany wyjazd księcia Ferdynanda za granicę. Dnia 26 czerwca opuścił on Widdyn, dnia 27 był w Turnsewerin, dokąd towarzyszył mu Stambułów, mianowany podczas nieobecności księcia jego zastępcą. Do Wiednia przybył Ferdynand zupełnie niespodzianie. Zdaje się, że podróż jego ma na celu uzyskanie dla Bułgaryi pożyczki. Księciu towarzyszy w podróży adjutant Marinow i lekarz przyboczny Kolovics. Dnia 27 czerwca wyjechał książę do Ebenthalu, gdzie przebywa jego matka Klementyna. W Wiedniu wywołał przyjazd księcia wielkie wrażenie. Rozchodzi się pogłoska, że z powodu procesu Panicy Ferdynand już nie wróci do Bułgaryi.

Proces i rozstrzelanie Panicy dostarcza wymownego dowodu, że półwysep bałkański pod wielu względami jest politycznym wulkanem Europy, w którym goreją namiętności polityczne i religijne, grożące wybuchem. Rząd rosyjski nie pozostanie obojętnym widzem wobec zbrojnych poruszeń, choćby dla tego samego, aby skierować uwagę narodu na sprawy zewnętrzne. Z drugiéj strony należy zwrócić uwagę, że Turcya, ów „chory człowiek Europy“ w ostatnich czasach uczyniła nadzwyczajne postępy na polu wojskowém. Dawniéj Turcya, posiadająca bogate kraje w trzech częściach świata, drzemała spokojnie, a padyszach i jego poddani troszczyli się tylko o haremy. Wojsko regularne istniało tylko na papierze, w istocie zaś była to tylko zbieranina, nie zasługująca na nazwę armii. Mimo to bili się Turcy dzielnie w wojnie 1877 r. Więcéj, niż połowę kraju utraciła Turcya w skutek pokoju berlińskiego, a długi wzrosły do olbrzymiéj sumy. Dziwna rzecz, że właśnie to skurczenie państwa obudziło niezwykłą w Turkach energią. Sprowadzili sobie niemieckich jenerałów, a że Turek stanowi wyborny materyał na żołnierzy, przeto rząd carogrodzki może dziś wystawić na pierwsze zawołanie około 800,000 dobrze wyćwiczonego wojska, a w razie potrzeby stanie drugie tyle i więcéj rezerwy, oraz pospolitego ruszenia. W obec takiéj imponującéj siły namyśli się dobrze Rosya, zanim rozpocznie nową walkę z muzułmanami, dla tego też chytry rząd carski stara się, aby kto inny za nią wyciągał kasztany z ognia. Dodajmy, że żywioł słowiański w Macedonii rwie się do wolności, a w Albanii burzliwi mieszkańcy gwałcą wciąż granicę serbską, nie troszcząc się wcale o Turków, a mimowoli przyjdziemy do przekonania, że na półwyspie bałkańskim prędzéj, czy później wybuchną niepokoje i krwawe rozprawy, na których przyspieszenie nie pozostanie bez wpływu proces Panicy.

## Telegramy.

***Białygród,*** 28 czerwca. Profesorowie uniwersytetu wyprawili biesiadę na cześć króla Milana, który oświadczył przy téj sposobności, że przyjmuje odpowiedzialność za wszystkie swoje czynności królewskie, ale nie za obecne czynności rządu. Teraźniejsze krytyczne położenie Serbii jest wynikiem dziecinnych demonstracyi przeciw rzeszy austryacko-węgierskiéj. Rektor uniwersytetu Nikołajewicz, który prezydował uczcie, został przez ministerstwo złożonym z urzędu.

— Rząd serbski udzielił radzie miejskiéj w Białymgrodzie zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 10 milionów franków.

***Peszt,*** 28 czerwca. Rozchodzi się pogłoska, że w Węgrzech pojawiają się wypadki cholery. Rząd węgierski zaprzecza temu stanowczo, twierdząc, że dotąd w Węgrzech ani jedna osoba nie zapadła na cholerę.

***Petersburg,*** 29 czerwca. Ogłoszono ustawę, upoważniającą do wybicia srebrnéj zdawkowéj monety za 6 milionów rubli, druga ustawa ogłasza dodatkową opłatę 40 kopiejek za pud cukru, a okólnik ministerstwa finansów i wydziału kolejowego donosi o podwyższeniu opłaty za przewóz towarów z zagranicy.

***Rzym,*** 29 czerwca. Powzięto myśl, aby w roku 1900 urządzić w Rzymie powszechną wystawę światową. Wybrano w tym celu komitet, na którego czele stoi dawny minister Baccelli.

— Izba poselska przyjęła projekt do prawa, zezwalający na urządzenie banku ziemskiego, 158 gł. przeciw 86.

***Madryt,*** 29 czerwca. W Gandyi zachorowało 6 osób na cholerę, 1 w Montichelvo i 1 w Beniccl.

***Chicago,*** 27 czerwca. Na linii kolejowéj z Chicago do Cairo i Amboy ogłosili niżsi urzędnicy kolejowi bezrobocie. Dla téj przyczyny wszelki ruch kolejowy wstrzymany.

***Bruksela,*** 28 czerwca. Jutro będzie podpisanym i ogłoszonym akt jeneralny konferencyi brukselskiéj przeciw niewolnictwu, składający się z 7 rozdziałów i 100 artykułów, do których dołączono oświadczenie państw, które posiadają kraje lub protektoraty w kotlinie Kongo. Oświadczenie donosi, że odnośne rządy mogą pobierać cło za towary najwyżéj do 10 procent wartości. Wyjątek stanowią napoje alkoholiczne, o których mówi osobno wydział VI. Rozpoczną się rokowania pomiędzy państwami, które podpisały konferencyą berlińską w sprawie Kongo, aby uregulować pobieranie podatków w krainie Kongo.

***Rzym,*** 30 czerwca. Z Masowy w Afryce donoszą, że derwisze wpadli do krainy Beni Amer, zostającéj pod opieką włoską. Komendant Keres wysłał naprzeciw nim wojsko, złożone z krajowców, które napadło nagle derwiszów i rozproszyło. Napastnicy stracili 150 zabitych, 100 karabinów i chorągwie. Kompania, złożona z tubylców, odniosła tylko małe straty, gdyż 2 żołnierzy padło trupen, a 4 raniono.

* ***Na uroczystym*** konsystorzu w dniu 26 b. m, mianowany został ksiądz Julian **Kuiłowski**, z dyecezyi przemyskiéj obrz. gr.-kat., szambelan Jego Świątobliwości, magister teologii, kanonik i proboszcz kapituły przemyskiéj, Biskupem tytularnym Hefestu i Sufraganem księdza Jana Stupnickiego, Biskupa przemyskiego r. gr.

## Sprostowlanie.

Jakkolwiek zamknęliśmy już dyskusyą w sprawie nadzoru duchownych nad nauką religii św. w szkołach elementarnych, to jednak nie podobna nam odmówić miejsca kilka słowom repliki, jaką na korespondencyą pod napisem „Unitis viribus“ („Kuryer“ nr. 144) przesyła nam jeden z czcigodnych naszych księży dziekanów, który się ową korespondencyą czuje osobiście dotknięty. Oto nadesłane nam pismo:

„Artykuł w nr. 144 „Kuryera“ pod napisem „Unitis Viribus“ jakkolwiek nikogo osobiście nie zaczepia — zawiera przecież pewien ustęp — którego milczeniem pominąć nie mogę — jako jeden z tych dziekanów — który okólnik Celsissimi Domini — dotyczący szkół — puścił w obieg pomiędzy kapłanów „via cursoria.“ Niepodobna mi oddanemu kuracyi i bardzo cierpiącemu wdawać się w rozprawę z (ks. F.) autorem artykułu, pragnąłbym tylko łagodnie objaśnić korespondenta co do téj sprawy.

Nie mając oryginału okólnika pod ręką — nie mogę przytoczyć słów — w jaki sposób miał być takowy zakomunikowany duchowieństwu na kongregacyi dekanalnéj.

Przecież tyle zdawało mi się pewném — że „o dyskusyi“ — a jeszcze mniéj o „decyzyi duchowieństwa co do *zachowania* sie i *zastósowania* się do woli Celsissimi“ mowy być nie mogło w obec „wyraźnego *nakazu* ś. p. Arcypasterza, aby się do wyrażonego tam *rozporządzenia*“ zastósować.

Nie wiem, jak postąpili inni księża dziekani — czy wysłali okólnik do duchowieństwa przed kongregacyą — czy inaczéj się urządzili, ale sadzę, że usprawiedliwi mnie każdy — gdy powiem, iż odebrałem takowy *czwartego dnia po odbytéj* kongregacyi — wskutek czego nowe zwoływanie konfratrów li do tego, aby im ogłosić okólnik — zdawało się niepotrzebném.

Dyskusyą bowien nad tą kwestyą rozpoczęto dopiero po zgonie ś. p. Arcypasterza.

Na dniu 29 maja r. b. gdym o téj sprawie i wysłaniu okólnika przez kurendę mówił z ówczesnym J. W. księdzem Oficyałem, dzisiejszym Najprzewielebniejszym Administratorem dyecezyi poznańskiéj, usłyszałem z ust tego Dostojnika, żem prawidłowo i dobrze sobie postąpił.

W obec tego oświadczenia J. W. ks. Biskupa — wyrażenie szan. korespondenta, nazywającego obesłanie okólnika przez kurendę „niesłusznem postępowaniem“ — muszę niestety nazwać „*niesprawiedliwém.*“

Myślę, że nie obrażę szan. korespondenta. jeśli jako konfrater zwrócę mu uwagę na to, iżby pewno lepiéj było, gdyby zapatrywania swoje, płynące może z najlepszego przekonania, i dobréj woli, był na drodze prywatnéj temu, kogo dotyczy, z zaufaniem bratniém wypowiedział — gdyż nie wątpię, że każdy chętnie przyjmuje serdeczną radę, gdzie chodzi o wspólną, wszystkim nam świętą sprawę.

Myślę, że piszę — sine ira et studio i że żadnéj to nowéj repliki nie wywoła — ani kwasów.“

## Ustawa o sądach procederowych

została wreszcie przez parlament przyjęta, tak, że niebawem będzie mogła stać się prawomocną i rozpocząć swe socyalne posłannictwo pokojowe. Przez ten projekt została załatwiona parlamentarna sprawa, leżąca dawno odłogiem, gdyż już w latach 1873, 1874 i 1878 przedkładano parlamentowi projekta sądów procederowych, które z rozmaitych przyczyn nie zostały załatwione. Czasy owe nie sprzyjały tak dokonaniu społecznéj reformy, jak dzisiejsze. Drugie obrady nad projektem, odnoszącym się do sądów procederowych, zajęły sześć posiedzeń, ponieważ socyalni demokraci usiłowali koniecznie zdemokratyzować projekt. Przy trzecich obradach także próbowali socyaliści i wolnomyślni przeprowadzić swoje zapatrywania. Chcieli oni zwłaszcza przy wyborach do sądów rozjemczych uzyskać dla kobiet pracujących czynne prawo wyboru i zniżyć granicę wieku przy czynném i biernem prawie wyboru na 21 odnośnie 25 rok życia, jako też usunąć z ustawy cechowe sądy rozjemcze. Ostatnie mianowicie stanowiły dla socyalno-demokratycznéj i wolnomyślnéj opozycyi kamień obrazy. Tymczasem wszelkie wnioski o zmianę odrzucono i zatrzymano w głównych punktach uchwały drugiego czytania, pomimo, że socyalni demokraci oświadczyli, że będą ostatecznie głosowali przeciw całéj ustawie w razie, gdyby ich wniosków nie przyjęto. Usunięto tylko w trzeciém czytaniu na wniosek wolnomyślnych uchwałę, przeprowadzoną w drugiém czytaniu przy słabym udziale Izby, wedle któréj przyjęcia statutu miejscowego wtenczas tylko odmówić można, jeżeli tenże sprzeciwia się ustawom. Dodatek ten skreślono znowu, tak że odtąd rząd może także z względów pożyteczności odmówić przyjęcia statutów miejscowych. W ogóle przedstawia się ustawa, jak się teraz ułożyła, po prostu jako wykonanie § 120-a ordynacyi procederowéj, wedle którego gminy już teraz mogą ustanawiać procederowe sądy rozjemcze. Tylko około 75 gmin państwa niemieckiego robiło użytek z téj atrybucyi. W braku osobnych przepisów prawnych tłómaczy się to, że owe statuty miejscowe wypadły rozmaicie, stósownie do przeważających w odnośnych gminach prądów. Nowa ustawa zaprowadza pewną jednolitość. Opóźniające się gminy mogą teraz być zmuszone do utworzenia sądów procederowych, jeżeli uczestniczący o to wniosek stawią, gdyż wtenczas wkroczy krajowa administracya centralna. Wybieg ten zdaje się lepszy, aniżeli obowięzujące zaprowadzenie sądów procederowych, którego żądali socyalni demokraci i centralny związek niemieckich przemysłowców, gdyż trzebaby w takim razie i tam ustanawiać sądy, gdzie nie zachodzi ich potrzeba. Sądowi procederowemu mają podlegać wszyscy przemysłowcy; przemysł domowy atoli tylko z ograniczeniem. Robotnicy w warsztatach wojskowych są wyjęci z pod prawa sądu procederowego ze względu na karność. Sądy procederowe mają nadto działać jako sądy pojednawcze, a więc rozstrzygać pokojowo w zatargach przy ugodzie a mianowicie w grożących strejkach. Życzyćby należało, aby zwłaszcza tę stronę sądów procederowych wykształcono dokładnie. Wiele zależeć będzie przytém od moralnego wrażenia i powagi sądu procederowego. Do pokojowego załatwiania sprawy przeznaczona jest także uchwała ustawy o sądach procederowych, wedle któréj przewodniczący sądu ma mieć prawo zrzeczenia się przy pierwszym terminie pomocy ławników, jeżeli ma nadzieję załatwienia sprawy przez ugodę. Już teraz tam, gdzie istnieją sądy procederowe, załatwia się połowa lub dwie trzecie spraw w ten krótki sposób, co zresztą jest łatwem do pojęcia, gdyż szybkość rozstrzygania jest jednem z głównych zadań sądów rozjemczych. Ponieważ sądy procederowe i urzędy rozjemcze tworzą istotne uzupełnienie ochrony robotnika, przeto można spodziewać się, że wejdą one w życie jak można najprędzéj i będą funkcyonowały w interesie społecznego pokoju.

## Dzieło Stanleya o Afryce.

Co dopiero wyszło obszerne dzieło Stanleya, napisane po angielsku, pod napisem: „W najciemniejszych zakątkach Afryki.“ Oprócz angielskiego oryginału ukazały się równocześnie przekłady w kilku językach; w Lipsku wyszło u Brockhausa tłomaczenie niemieckie w 2 tomach z 150 rycinami.

Stanley jest z urodzenia obywatelem Stanów Zjednoczonych, który rozpoczął swój zawód jako chłopiec okrętowy. Odznaczył on się odszukaniem sławnego podróżnika afrykańskiego Livingstona 1871 roku. Powziął wtedy wielkie i śmiałe plany co do Afryki, a że Ameryka nie chciała i nie mogła popierać jego przedsięwzięć, przeto udał się o pomoc do Anglii. W latach 1874—77 odbył Stanley wielkie podróże w środkowéj Afryce. Wtedy rozwiązał on nierozstrzygnięte dotąd pytanie co do źródeł Nilu, a nadewszystko opisał bliżéj jednę z największych rzek na świecie Kongo, która odznacza się nadzwyczajną obfitością wody. Stanleya można uważać za właściwego twórcę państwa Kongo, które w ostatnich czasach spowodowało konferencyą w Berlinie i w Brukseli. W r. 1887 wyruszył Stanley z polecenia i na koszt rządu angielskiego do Afryki, aby zanieść pomoc Eminowi paszy, rządzcy prowincyi Wadelai, który przez powstanie mahdystów został odcięty od Egiptu. Podróż ta trwała przeszło dwa lata. Stanley odszukał Emina i przybył z nim szczęśliwie 4 grudnia 1889 r. do Bagamoyo, gdzie na cześć dwóch znakomitych podróżników wyprawiono ucztę, która się stała nieomal powodem śmierci Emina paszy, gdyż podpiwszy sobie, spadł z balkonu na ziemię. Otóż tę wyprawę celem odszukania Emina opisuje Stanley w najnowszém swém dziele, które obfituje w ciekawe i nieznane dotąd szczegóły o wnętrzu Afryki. Czytamy tam wiadomości o nieznanych dotąd ludach, n. p. o karłach, o których wspominają starożytni pisarze, ale w naszych czasach uważano te opisy za bajkę. Przesuwają nam się przed oczyma odwieczne lasy, których nietylko nie tknęła jeszcze dotąd siekiera, ale wogóle nie dotknęła ich nawet stopa Europejczyka; daléj spoglądamy na olbrzymie góry, na rozległe stepy, porosłe bujną trawą, a potém pływamy z autorem po rozległych, dotąd prawie nieznanych jeziorach afrykańskich. Stanley zawierał podczas podróży traktaty z krajowcami, ale o tém mało wspomina, snać ze względu na Niemcy. W téj uciążliwéj podróży, w któréj głód, chłód, dzikie ludy i zwierzęta dokuczały, utracił Stanley wszystkich białych towarzyszy. Dzieło sławnego podróżnika jest pod każdym względem ciekawe i ważne.

## Sprawy sejmowe.

### *Z rozpraw parlamentu niemieckiego.*

**Berlin**, 28 czerwca.
(29 posiedzenie).

Początek o godz. 11 min. 25.

Przy stole Rady związkowéj pp.: *Bötticher, Verdy*, bar. *Maltzahn* i inni.

Na porządku obrad stoi najprzód wniosek o odroczenie parlamentu do 18 listopada.

Izba przyjmuje wniosek z dodatkiem hr. *Ballestrema*, który żąda, aby komisya, obradująca nad ochroną robotnika, zjechała już na 4 listopada.

Następuje trzecie czytanie projektu wojskowego.

Dep. dr. *Reichensperger* wyraża życzenie, aby wszyscy niemieccy członkowie głosowali za ustawą, w obec zagranicy, gdy już polscy posłowie, z niewątpliwém zaparciem się siebie, jednogłośnie za nią się oświadczyli. Mówca zachęca do oszczędności i rozbiera następnie stosunek pojedyńczych stronnictw do ustaw wojskowych w ostatnich latach, przypominając, że także w Austryi i Włoszech, pomimo trudnego położenia finansowego, zgodzono się na żądania na cele wojskowe.

Dep. *Rickert* (wolnom.) zwraca się przeciwko wywodom dep. Kardorffa i Bennigsena przy ostatnich obradach nad projektem wojskowym i nawiązuje do tego finansowo-polityczne uwagi, na które odpowiada

sekretarz stanu *Maltzahn*, przypominając, że kiedy w r. 1878 państwo otrzymywało od pojedyńczych państw 78 milionów, teraz wypłaca przeszło 100 milionów pojedyńczym państwom.

Dep. bar. *Friesen* (kons.) przyznaje, że wśród ludności panuje niepokój, lecz że przypisać to należy temu, iż publicznych oświadczeń ministra wojny nadużyto do bezgranicznych agitacyi. Mówca karci te stronnictwa, które sieją nienawiść i nieufność w narodzie i podkopują powagę władzy, osłabiając przez to rękojmie pokoju — i składa na nie ciężar odpowiedzialności.

Dep. *Liebermann* (antysemita) wysławia militaryzm, zalecając wyższe opodatkowanie giełdy, zaprowadzenie monopolu inseratów i międzynarodowe środki przeciwko szwindlowi giełdowemu, ponieważ tenże oznacza ciągłe niebezpieczeństwo wojny.

Dep. bar. *Münch* (stron. lud.) wywołuje zaraz na wstępie wesołość w Izbie, napiwszy się przed rozpoczęciem mowy wody z szklanki swego poprzednika. Mówca dowodzi, że francuzkie wojsko nie przewyższa bynajmniéj liczebnie niemieckiéj armii tak bardzo, jak twierdzono, i nie wierzy w to, aby naród niemiecki był tak biedny, stwierdzając natomiast, iż niższe klasy tak już są obciążone, że więcéj ciężarów już ponosić nie mogą.

Na tém kończy się dyskusya.

Dep. *Liebermann* w osobistéj wzmiance życzy mówcy, aby antysemicka woda, któréj się napił, posłużyła mu na zdrowie.

W dyskusyi specyalnéj zabiera głos

dep. *dr. Windthorst*, oświadczając, że centrum jest dzisiaj, czém było zawsze, zupełnie niezależném stronnictwem, nie przechylającem się ku żadnéj stronie i w każdym przypadku badającem przyczyny, jakie przypadek ten ze sobą przynosi. Wszelkie inne kombinacye — powiada mówca — mogą panom dostarczać przyjemności i zatrudnienia, lecz centrum one nie obchodzą; pójdzie ono daléj swą drogą a pewny jestem, że jeszcze wielu z was do nas się przyłączy.

Izba przyjmuje całą ustawę.

**Uczmy dzieci czytać po polsku!**

Biblioteka Kórnicka PAN
Cz 4262/1890

Następuje głosowanie nad p[illegible] odnoszącym się do sądów procede[illegible]

Ustawa zostaje przyjęta prz[illegible]wko głosom wolnomyślnych, stronnictwa [illegible]udowego i socyalnych demokratów.

Przy pierwszém czytaniu etatu dodatkowego na cele wojskowe przemawia. Dep. *Richter* (wolnom.), wyrażając swe zdziwienie z tego powodu, że wskutek pomnożenia urlopników dyspozycyjnych nie zachowano oszczędności, jakiéj się spodziewać należało. Mówca powątpiewa, aby żądania na budowę kolei były tak naglące, iżby ich nie można odroczyć do przyszłego etatu.

Projekt Izba przekazuje komisyi budżetowéj.

Następują obrady nad etatem dodatkowym na podwyższenie pensyi urzędników.

Referent komisyi dep. *Strombeck* oświadcza, że komisya skreśliła podwyższenie pensyi oficerskich i wyższych urzędników, przerobiła inne pozycye, odnoszące się do podwyższenia pensyi urzędników w szczególności i zgodziła się na uchwały Izby deputowanych co do dyet i stopni lat służbowych.

Dep. *Benda* (nar. lib.) uznaje, że uchwały komisyi odpowiadają życzeniom, wyrażonym przez większość Izby przy pierwszém czytaniu. Dla uspokojenia niektórych sfer urzędniczych mówca zauważa, iż obecny projekt nie wyklucza podwyższenia pensyi, że uzupełnienie jego znajdzie się w przyszłym etacie.

Sekretarz stanu *Maltzahn* ubolewa nad tem, że komisya skreśliła podwyższenie pensyi oficerskich.

Minister wojny *Verdy* prosi jeszcze w ostatniéj chwili Izbę, aby przynajmniéj poruczników i kapitanów drugiéj klasy nie wykluczała z projektu.

Dep. *dr. Windthorst* przemawia za uchwałami komisyi, jakkolwiek uznaje potrzebę podwyższenia pensyi oficerskich. Mówca atoli jest tego zdania, że położenie finansowe na ten wydatek nie pozwala, wyrażając zdziwienie, iż sekretarz stanu twierdzi, że kasa państwa ten ciężar ponieść jeszcze zdolna.

Dep. *dr. Baumbach* (wolnom.) uważa za niestósowne, aby podwyższenie pensyi oficerskich łączyć z kwestyą podwyższenia pensyi urzędników i radzi, aby pozostać przy uchwałach komisyi.

Pozycyą, dotyczącą podwyższenia pensyi oficerskich, Izba skreśla przeciw głosom prawicy.

Przemawiają jeszcze w sprawie subalternów depp. *Strombeck* i *Werner* (antysem.).

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 1. (Dalszy ciąg dzisiejszych obrad).

Koniec po godzinie 5.

## ZIEMIE POLSKIE.

* Wileński Wiestnik“ donosi, że w dniu 25 b. m., to jest w środę, przybył do Wilna nowomianowany na katedrę biskupią wileńską, ksiądz Antoni Awdziewicz. Na dworcu kolejowym przyjmował go ksiądz prałat Lipnicki. — Moskale zapewne nie pozwolili na uroczyste przyjęcie księdza Biskupa.

— „Kraj“ dowiaduje się, że rozpoczęte zostały układy między rządem rosyjskim a Stolicą Apostolską o obsadzenie arcybiskupstwa mohylowskiego. Rokowania prowadzić będzie radzca stanu Izwolskij.

## NIEMCY.

* Berlin, 29 czerwca. Cesarz miał — jak się dowiadują różne pisma niemieckie — dłuższą konferencyą z majorem Wissmannem o układzie niemiecko-angielskim. Cesarz wezwał komisarza Rzeszy, aby wypowiedział mu swoje zdanie o tym układzie. Major Wissmann [illegible] że brzmienie umowy z [illegible]glią [illegible] rozczarowało. Wymienił on po[illegible] które go skłaniają do uważania państwa niemieckiego za poszkodowane przy tych układach. Cesarz słuchał uważnie i kiedy Wissmann skończył, zabrał głos, aby mu wytłómaczyć, dla czego rząd Rzeszy w wschodniéj Afryce takie dla Anglii uczynił ustępstwa, a mianowicie z jakiego powodu zrzekł się dotychczasowego wpływu w Zanzybarze. Podobno wywody cesarskie miały przekonać majora Wissmanna jeżeli nie o bezwarunkowéj korzyści i potrzebie, to przynajmniéj o trafności owego niemiecko-angielskiego kompromisu. Ze zresztą w sferach rządowych pojmują, iż szerokie koła niemieckiéj ludności nie są bynajmniéj zbudowane tym układem, uważając go za moralny i materyalny tryumf Anglii, na to nie braknie objawów. Ale i tam panuje przekonanie, że wzburzenie uspokoi się niebawem i że spokojniejszy pogląd na sprawę przywiedzie do przekonania, iż i Niemcy także mają wszelki powód do zadowolenia. Ważném jest przytém, co już zaznaczył kanclerz Caprivi w prywatnych rozmowach, to jest, że przyjaźń Anglii w obecnych stósunkach europejskich jest dla Niemiec rzeczą cenną i niemało się przyczynia do uciszenia przeciwników pokoju.

— *Wiadomość* o ustąpieniu ministra wojny potwierdza także „Nordd. Allg. Ztg.,“ wymieniając jako jego następcę jenerała-porucznika Witticha, który towarzyszy cesarzowi w podróży do Danii.

— *Tymczasowy* pogląd na czynność Izby deputowanych w ostatniéj sesyi wykazuje, że w obydwóch Izbach załatwiono 47 projektów rządowych, ośm projektów załatwiła Izba deputowanych sama; odrzucono tylko jeden projekt (o użyciu funduszu obrocznego); nie załatwiono dwóch (ustawy o notaryacie i o przymusie szkólnym). Izba Panów odrzuciła jeden projekt (o utrzymaniu niespławnych rzek na Slązku). Z wniosków samodzielnych, stawionych z łona Izby, załatwiono 11, a nie załatwiono 10. Jednę interpelacyą załatwiono przez odpowiedź. Daléj załatwiono 7 referatów komisyi dla rugów wyborczych, 3 referaty komisyi dla porządku obrad i 58 referatów komisyi rólniczéj, petycyjnéj, szkólnéj, gminnéj i budżetowéj; nie załatwiono 14.

— *Cesarz* przybył do Helsingör w sobotę około godz. 4 po południu, zkąd wraz z królem duńskim, następcą tronu, z książętami Krystyanem, Waldemarem i Karolem pojechał nadzwyczajnym pociągiem do Fredensborga. Cesarza przyjmowała na stopniach pałacu królowa, księżna Waldemarowa i owdowiała księżna Elżbieta anhalcka. O godzinie 7 odbyła się w pałacu uczta. Według ułożonego programu ma cesarz 1 lipca wieczorem przybyć do Chrystyanii, gdzie na jego przybycie robią wielkie przygotowania.

— *W Ulmie* odbywają się uroczystości poświęcenia nowéj katedry protestanckiéj. Na uroczystość tę zjechali ks. Fryderyk Leopold pruski w zastępstwie cesarza, ks. Wilhelm wyrtemberski, ks. Hohenzollern-Sigmaringen, ks. sasko-wejmarski, hr. Waldersee itd.

— *Prace* komitetu lokalnego w Koblencyi, postępują raźno naprzód, celem przygotowań do 37 wieca katolików niemieckich. Wielka hala dla zebrań obejmuje 1750 metrów kwadratowych i pomieścić może 6 do 7 tysięcy uczestników. Komitet rozesłał już zaproszenia na wiec.

— *List* od dr. Petersa do pana v. d. Heydt, pisany z Ugandy 3 marca, ogłasza teraz „Elberf. Ztg.“. Pisze on tam między innemi: „Jeżeli niemieckie towarzystwo wschodnio-afrykańskie jeszcze istnieje i gdybyś Pan miał być jeszcze jego przewodniczącym, to zechciéj Pan zakomunikować mu, że zdaje mi się — iż ocaliłem terytoryum handlowe Ugandy i sąsiednich krajów Usaga, Rugala, aż do Usukuma dla Niemiec. Z królem Mwangą zawarłem układ handlowy i przyjacielski, który kraj ten odbiera Anglikom. Jest to prawdziwy pendant do roku 1889! — Stanley i Emin pasza przechodzą mimo i nie chcą nic mieć do czynienia z uregulowaniem kwestyi Ugandy. W Kawirondo stoi od października wielka wyprawa angielska, którą Uganda błaga o pomoc. Ofiarują jéj angielski protektorat, utrzymanie kolonii i 100 frazylah kości słoniowéj. Nie śmie ona przestąpić niebezpiecznego terytoryum, pomimo, że znajduje się tam 4 białych i 500 Remingtonów z 50 porcyami nabojów. Podjąłem się rozwiązania niebezpiecznego wprawdzie, lecz wielkiego zadania.“ Nadesłany równocześnie do niemieckiego konsulatu projekt do referatu opisuje wielki rozdział chrześciańskiego państwa Ugandy na stronnictwo katolickie i protestanckie. Wyższe urzędy rozdzielone równo między oba wyznania, ale król jest katolikiem. Interesującym jest uwydatniony w referacie fakt, że Peters dowiedział się o wymarszu Emina z pisma wystósowanego przez Stanleya do wyprawy Jacksona w Kawirondo.

## WŁOCHY.

* Z kół watykańskich donoszą do „Polit. Corr.“. iż niezwłocznie po powrocie z Petersburga do Rzymu pana Izwolskiego, podjęte zostały napowrót rokowania z Watykanem. Nowe instrukcye, z jakiemi teraz przybył pośrednik rosyjski, różnią się podobno bardzo mało od poprzednich. Szczególnie co do kwestyi czuwania nad korespondencyą Biskupów katolickich z Papieżem, zdaje się, jakoby rząd rosyjski nie był skłonny do żadnych ustępstw. Jak wiadomo, żąda Rosya, aby korespondencya ta podlegała rewizyi specyalnie w tym celu przy ministerstwie sprawiedliwości utworzonéj komisyi. Sfery watykańskie uważają atoli warunek ten za niedający się pogodzić z powagą Papieża. W obec takich okoliczności przedstawiają na razie watykańsko-rosyjskie rokowania bardzo słabe nadzieje powodzenia.

## Sprowadzenie zwłok Mickiewicza.

***Od komitetu*** ściślejszego Mickiewiczowskiego odbieramy pismo następujące:

„Niżéj podpisany komitet ściślejszy Mickiewiczowski ma zaszczyt niniejszém donieść, że wykonawczy komitet krakowski dla sprowadzenia zwłok Mickiewicza wyznaczył dla delegacyi tutejszéj podczas uroczystości pochodu odpowiednie miejsce. Na czele delegacyi stanie hr August Cieszkowski. Delegaci, chcący wziąść udział w pochodzie, powinni się po legitymacye zgłosić najpóźniéj do 2 lipca do niżéj podpisanych sekretarzy komitetu ściślejszego, a za przyjazdem do Krakowa do delegata hr. Wawrzyńca Benzelstjerna-Engeström (Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych — Sukiennice).

Poznań, 30 czerwca 1890 r.

Edward hr. Poniński, prezes.
Dr. Buski, zastępca prezesa.
Dr. Dobrowolski, sekretarz.
Ignacy Klatecki, sekretarz.
Albin Andruszewski.
Julian Bukowiecki.
M. Jackowski.
Dr. B. Kapuściński.
Dr. H. Święcicki.
Dr. Bolesław Wicherkiewicz.
M. Więckowski.“

***Grodzisk.*** W czwartek dnia 3 lipca r. b. o godzinie $8^1/_4$ odbędzie się u fary w Grodzisku solenne nabożeństwo za spokój duszy wieszcza naszego ś. p. Adama Mickiewicza, na które wszystkich członków Towarzystwa oraz okoliczną publiczność uprzejmie się zaprasza.

Wieczorem w lokalu zwykłych zebrań wspólna pogadanka. *Zarząd.*

***W Wągrówcu*** odbędzie się 4 lipca w dniu przeniesienia zwłok wieszcza naszego Adama Mickiewicza w kościele farnym o godzinie 9 z rana nabożeństwo żałobne.

O jak najliczniejszy udział tak zamiejscowéj jak i miejscowéj publiczności uprasza

*Komitet.*

### *Program uroczystości złożenia zwłok* ***Adama Mickiewicza*** *w podziemiu kościoła katedralnego na Wawelu w Krakowie.*

I. Zwłoki Adama Mickiewicza, przywiezione z Paryża do Krakowa dnia 4 lipca 1890 r. o godzinie 8 rano w tymże dniu, kosztem kraju, złożone zostaną w kościele katedralnym na Wawelu w oddzielnym grobie, położonym w północnéj bocznéj nawie kościoła, na lewo od wejścia głównego.

II. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 lipca b. r. o godzinie 8 rano ze stacyi krajowych składów kolejowych, obok dworca kolei żelaznéj północnéj, przy ulicy Warszawskiéj pod l. 21 położonych. — Pochód pogrzebowy postępować będzie ulicą Warszawską, przez plac Matejki, ulicą Basztową, Sławkowską, północną i wschodnią częścią Rynku, koło kościoła Najśw. Panny Maryi, ulicą Grodzką, przez plac Bernardyński, stokiem góry Wawel od strony ulicy Bernardyńskiéj.

III. O godzinie 7 wieczorem z rana stowarzyszenia i instytucye, w pogrzebie udział biorące, zajmą miejsca przez mistrzów ceremonii wskazane, a mianowicie: w ulicy Szlak, ewentualnie wedle potrzeby w ulicy Krowoderskiéj, w porządku w osobnym programie wskazanym. Dla łatwiejszego zoryentowania się udział w pochodzie biorących, ustawieni będą pachołcy, niosący oznaczenia 1—5, 6—10 itp.; około oznaczeń tych udział w pochodzie biorący w porządku, w osobnym programie wskazanym, w szeregach ugrupować się zechcą.

IV. O godzinie 7 z rana, w dziedzińcu nr. 21 przy ulicy Warszawskiéj zbiorą się: duchowieństwo, rodzina Adama Mickiewicza, wydział krajowy Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiém, posłowie sejmu krajowego i polscy członkowie rady państwa, prezes Akademii Umiejętności, rektorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego i lwowskiego, rektor politechniki lwowskiéj, kuratorya instytutu narodowego imienia Ossolińskich, prezes Towarzystwa Adama Mickiewicza we Lwowie, prezydenci miast Lwowa i Krakowa.

V. Z uderzeniem godziny 8 rozpoczną się modlitwy pogrzebowe, a pogrzebowe, a po ich ukonczeniu przemówi J. E. marszałek krajowy.

VI. Na dany znak dzwonami w kościele św. Floryana orszak pogrzebowy, poprzedzony przez zaproszonego J. E. Najprzew. księdza Arcybiskupa Morawskiego, wyruszy z ulicy Szlak i przejdzie ulicą Warszawską, około realności nr. 21, obok zwłok na karawanie już złożonych; poczém postępować będzie do kościoła katedralnego ulicami w ustępie II wymienionomi, w porządku, w osobnym programie pochodu wskazanym.

VII. Młodzież szkół średnich oraz szkół miejskich, pod dozorem nauczycieli, zajmie północną część Rynku od domu Krzysztofory zwanego po stronie Sukiennic, a względnie wschodnią część Rynku od ulicy św. Jana, ku kościołowi św. Wojciecha po stronie Sukiennic, oraz od bramy hotelu Drezdeńskiego w kierunku ku kościołowi Najśw. Maryi Panny, tak, aby ulica Floryańska i plac N. Panny Maryi zostały zamknięte. Po wejściu końca pochodu na plac Dominikański młodzież szkólna rozejdzie się.

VIII. Po przybyciu pochodu na dziedziniec zamkowy wejdą do kościoła katedralnego tylko niosący wieńce instytucyi, w osobnym programie pochodu wymienionych, i zajmą miejsca w nawach wschodniéj od pomnika Jana III do kaplicy Biskupa Grota, daléj w nawie południowéj, w kaplicach strony prawéj od głównego wejścia oraz od strony północnéj do kaplicy świętego Stanisława (strona lewa od głównego wejścia). Miejsca od kaplicy świętego Stanisława w nawie północnéj, oraz nawa wschodnia po pomnik Jana III będą zamknięte. Inni uczestnicy pochodu dla braku dostatecznego miejsca w kościele pozostaną na dziedzińcu zamkowym.

IX. Zwłoki przy wjeździe na stok góry zamkowéj (obok kościoła OO. Bernardynów), zdjęte z karawanu, poniesie do kościoła młodzież akademicka, która na stoku góry zamkowéj, aż do wejścia do katedry utworzy szpaler. W chwili zdejmowania zwłok z karawanu, przemówi reprezentant młodzieży, uczeń uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Włodzimierz Lewicki.

X. Po przyniesieniu zwłok przed bramę główną kościoła katedralnego, takowe na pierwszym wstępie schodów głównych ustawione zostaną, a z tego miejsca przemów[illegible] pp. Adam Asnyk i hr. S[illegible]anisław Tarnowski, prof. literatury polskiej n[illegible] uniwersytecie Jagiellońskim.

XI. Po ukończonych [illegible]zemówieniach Jego Eminencya książę Kardy[illegible] Biskup krakowski z kapitułą katedral[illegible] krakowską i duchowieństwem będzie ocz[illegible]kiwać w kościele a wprowadzone zwłoki d[illegible] kościoła katedralnego zostaną złożone na k[illegible]afalku ustawionym w nawie głównéj przed k[illegible]icą św. Stanisława, poczém rozpocznie s[illegible] nabożeństwo żałobne.

XII. Miejsca w prezb[illegible]yryum przed wielkim ołtarzem zajmie duc[illegible]wieństwo, rodzina i inne osoby poza trumną [illegible]tępujące, a w osobnym programie pochodu w[illegible]mienione.

XIII. Nabożeństwo ż[illegible]bne odprawi Jego Eminencya książę Kardy[illegible] Biskup krakowski, mowę pogrzebową w[illegible]powie JW. ksiądz Prałat Władysław Chotkowski. Podczas nabożeństwa chóry pod dyr[illegible]cyą p. Barabasza odśpiewają śpiewy żałobne.

XIV. Po odśpiewani[illegible] modlitw zwłoki zdjęte z katafalku prz[illegible] nawę północną (strona lewa od główne[illegible] wejścia) poniesie młodzież uniwersytecka do [illegible]odziemia, do którego wejdą tylko JE. ksią[illegible]-Kardynał z odpowiednim orszakiem duchowieństwa, rodzina Adama Mickiewicza, marszałek wraz z Wydziałem krajowym, rektorowie Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, prezes Akademii Umiejętności, prezydenci m. Lwowa i Krakowa. Wszelkie inne delegacye i korporacye aż do ukończenia obrzędu pozostaną na stanowiskach podczas sumy zajmowanych.

XV. Z zamknięciem [illegible]odziemia obrzęd pogrzebowy zostaje ukończony.

XVI. Podczas pochodu sznury całunu poniosą osoby przez Komitet pogrzebowy zaproszone, w porządku przez mistrza ceremonii im wskazanym.

XVII. Kościół katedralny dnia 4 lipca od rana dla publiczności zostaje zamknięty — wstęp doń oprócz dla osób w ustępie VIII wymienionych, w pochodzie udział biorących, dla braku dostatecznego miejsca jedynie dla pań za biletami w nader [illegible]raniczonéj liczbie przez komitet pogrzebowy [illegible]wanemi, dozwolony będzie.

XVIII. Wieńce po[illegible]czonym ob[illegible]rzędzie pogrzebowym składa[illegible] strzeży w kaplicy Lipskich (obok grobu, g[illegible]złożone zostaną zwłoki, nawa lewa od gł[illegible] bramy), szarfy odjęte od wieńców zosta[illegible] wraz z wieńcami srebrnemi i metalowemi [illegible]wie do Muzeum narodowego w Krakowie.

XIX. Ulice, przez [illegible] pochód postępować będzie, zamknięte [illegible]owaną od rana dla ruchu powozów.

XX. W czasie poc[illegible] porządek utrzymywać będzie Straż oby[illegible]lska, a Szanowna Publiczność do jéj zarzą[illegible] raczy ściśle się zastósować.

Dla utrzymania na[illegible]ego porządku w pochodzie i dla uniknię[illegible]zbytniego natłoku Szanowną Publiczność [illegible]ak najuprzejmiéj uprasza się, aby za poc[illegible]m nie postępowała i na zajętych stanowisk[illegible] pozostawała.

Dla lekarzy, gotow[illegible]nieść pomoc w razie zachodzącéj potrzeb[illegible] wyznaczone zostają stanowiska, jak następu[illegible]

a) W hotelu centr[illegible]ym (plac Matejki), b) w aptece p. F. G[illegible]lewskiego (róg ulicy

---

## Literatura o Mickiewiczu.

(4)

### Luźne uwagi

skreślił

***Czesław Pieniążek.***

(Ciąg dalszy).

W rozdziale szóstym jest rozbiór ballad. Przedewszystkiém zastanawia się autor nad tém, w jakim porządku powstawały, ku czemu posługuje się faktami biograficznemi i oceną wartości formy. Porównanie ballad Mickiewicza z balladami Szylera i Getego, wielce interesujące.

Autor przypomina, że ballady Getego, jak cała jego poezya, są poezyą zadowolenia, poezyą człowieka, któremu dobrze na świecie, którego duch i ciało nie znają domowéj wojny. U Szylera życie i poezya są walką; świat nie wydaje mu się tak słoniecznie pogodnym, jak Getemu. Szyler jest rycerzem idei etycznéj, Gete pierwiastkiem prawdy i natury. Dla Getego prawda jest najwyższém bóstwem, dla Szylera sprawiedliwość; u Getego jest światło, które oświeca a nie grzeje, u Szylera jest ogień, który nie oświetla, ale pali. Mickiewicz zaś, według Tretiaka, bliższy jest *duchem* Szylerowi, niż Getemu. Tak u Szylera jak i u Mickiewicza tryska w balladach idea moralna. Jeżeli zaś rozpatrzymy się we formie artystycznéj, to uznamy, że Mickiewicz więcéj ma pod tym względem podobieństwa z Getem, arcymistrzem artystycznéj formy.

Na głęboką uwagę zasługuje rozbiór „Grażyny“. Można bez przesady powiedzieć, że czytelnik dopiéro po przeczytaniu Tretiaka „Grażynę“ należycie zrozumieć i ocenić zdoła. Czytając ten ustęp, doznaje się wrażenia, jakoby i krytyk posługiwał się natchnieniem, a nie samą refleksyą. Z jakąż zrecznością a delikatnością zarazem odsłania i tłómaczy autor usterki poematu, z pospiechu poety pochodzące, a z jakimże zachwytem prawdziwym zwraca uwagę na piękności w poemacie zawarte. To, co najbardziéj domaga się wyjaśnienia, a co do wyjaśnienia zdawało się najtrudniejsze, mianowicie jak pogodzić spokój, pogodę „Grażyny“ z namiętnością „Dziadów“, skoro te poematy niemal równocześnie pisał poeta, Tretiak wyjaśnia tak po prostu, że dziwimy się, dla czegośmy tak prostéj rzeczy nie zrozumieli, że „Grażynę“ pisał poeta dla ludzi, a „Dziady“ dla siebie. „Grażynę“ dla zyskania w uniwersytecie poparcia planu wyjazdu za granicę, a „Dziady“ dla zaspokojenia rozrywających jego istotę uczuć i uniesień ducha.

W rozdziale piątym przerzuca na[illegible]tor do Drezna, mianowicie [illegible]s au- Dziadów, chcąc w[illegible]ku III części tudzież fragmentów[illegible] istotę Tret[illegible] Dziady są syntezą życia i poezyi Mic[illegible]wicza, na co niepodobna się nie zgo[illegible]bo w Dziadach jest istotnie jakby [illegible] biografia jeżeli nie zewnętrznego, to wewnętrznego życia poety, jego psychicznego przetwarzania się z Gustawa pełnego miłości płciowéj, w Konrada kochającego naród bardziéj niż siebie, niż Boga. Wprawdzie ks. Piotr jest w poemacie po za Konradem; obok Konrada a nie po nim nastąpił, ani z niego wyszedł, jak Konrad z Gustawa, ale to łacno tém wytłómaczyć, że w czasie pisania III części „Dziadów,“ poeta nie był jeszcze tak nastrojony, aby mógł się identyfikować z ks. Piotrem, a jeno dążył do tego nastroju, pragnął go dla siebie i niezawodnie osięgnął go w swém przechowaniu, gdy stał się „Sprawy Bożéj“ apostołem. Otóż z tego powodu, na mocy tego zapatrywania naszego zgadzamy się z autorem, że „Dziady“ są syntezą życia poety, a najzupełniéj uznajemy genezę tego poematu przez Tretiaka podaną. Bardzo trafnie wykazuje autor podobieństwo Konrada Wallenroda z Konradem w „Dziadach.“ Tu i tam dobro własne poświęca bohater na rzecz dobra powszechnego, tu i tam z miłości narodu grzeszy przeciw prawom etyki, bo Wallenrod upada moralnie w pij[illegible], Konrad upada w[illegible]ysze[illegible]ństwie [illegible] p[illegible] o IV części Już to czy o II cz[illegible]awia, chciałoby „Dziadów“ Tretiak rozpr[illegible] na pamięć, przysię wyuczyć słów jeg[illegible] za swoje, tak przejąć wszystko co [illegible]st autor, a jest takim, bo konywującym je[illegible] a jasno spostrzega. głęboko [illegible] tych trzech tomach mieliśmy tylko W[illegible]ment z życia i twórczości Mickiewi[illegible]cza, ale fragment opracowany niepospolicie, dający Tretiakowi prawo do zajęcia miejsca śród pierwszych historyków i badaczy literatury.

Z tą samą ścisłością i gruntowną znajomością przedmiotu traktowana rozprawa tego autora w „Przewodniku“ naukowym i literackim, Lwów 1887.“ Stósunki i pieśni miłosne Mickiewicza w Odessie.“ W rozprawie téj skreśla autor żywot Adama w Odesie i rozpatruje jego stósunki miłosne, a stara się wyjaśnić, które z erotycznych sonetów, w owym czasie powstałych, napisał poeta pod wpływem Pertrarki, a które pod wpływem oplatających go stósunków. — W ślad za erotyką odeską idzie *Tretiak* i spotyka się z Wallenrodem. Już a priori w trzechtomowém dziele „Mickiewicz w Wilnie,“ rzucił kilka myśli o Wallenrodzie głębokich, a zbrojnych w przechowywujące argumenta. Te myśli rozwinął teraz w rozprawie „Idea Wallenroda“ (Pamiętnik Tow. imienia Mickiewicza. Lwów 1887.“) Z naciskiem broni autor poety przed rozpowszechnioném mniemaniem, jakoby Wallenrod był apoteozą zdrady. W Grażynie przedstawił poeta poświęcenie się i bohaterstwo kobiety, teraz pragnął przedstawić bohaterstwo i poświęcenie mężczyzny. Nie o zdradę chodziło, jeno o walkę, o zemstę, i zdrada dokonywa się sama przez się, zemsta knowa się rozmyślnie.

W siódmym tomie (r. 1889) „Pamiętnika Akademii Umiejętności“ czytamy: „Slady wpływu Mickiewicza w poezyi Puszkina przez dr. Józefa *Tretiaka.*“

Przedmiot sam istotnie zupełnie nowy w literaturze naszéj, bo nie zastanawiano się u nas nad tem ściśle, dokładnie, poprzestając na uwagach nawiasowych, półgłosem wypowiadanych. Dla niezwykłéj intuicyi Tretiaka, a dla jego badawczego umysłu, m[illegible]teryał to wdzięczny. Wysnuł też autor [illegible]niego pełno głębokich poglądów, po[illegible] znamienitą charakterystykę Puszki[illegible] wytłomaczył, co ich obu z Mickiewic[illegible] łączyło, co ich różniło, dla czego P[illegible]in uznawał wyższość Mickiewicza i [illegible]czem istotnie Mickiewicz wyższym [illegible] od rosyjskiego poety.

Otóż nader trafn[illegible] wyjaśnia dr. Tretiak, że Mickiewic[illegible] wyższym był od Puszkina charakterem [illegible]yrosłym z wychowania religijnego. [illegible]uszkin nie nabył ducha religijnego ani [illegible] martwych obrzędach prawosławia, ani w politurze salonowéj, zaprawionéj niedowiarstwem XVIII wieku, ani w hulaszczem życiu wojskowém, ani wśród rozkwitającego wówczas liberalizmu, którym Puszkin się nakarmiał. U Mickiewicza natomiast wytworzył się granitowy charakter na opoce wiary. Charakter narodowy także wycisnął swe piętno na charakterze poetów. Polak nie zaparł się ideałów wolności, sprawiedliwości, cywilizacyi, Rosyanin wyrzekł się ideałów, skoro mu było wygodniéj ugiąć się przed despotą.

Z żalem rozstajemy się z Tretiakiem, a składając jego prace obok Ziemby i Chmielowskiego, pozwolimy sobie wyrazić przekonanie, że kto chce zrozumieć dzieła Mickiewicza, niech szuka pomocy u Tretiaka. Komu potrzebna tylko biograficzna kronika, niech bierze Chmielowskiego; Ziemby prace niech poleca młodzieży i tym, co głębiéj w rzecz nie zdołają, lub nie zechcą sięgać.

(Dokończenie nastąpi.)

Szczepańskiéj), c) w hotelu Drez skim, d) w aptece p. E. Stokmara (róg ulic Grodzkiéj i placu Dominikańskiego), e) w legium juridicum, f) w domie kapit ym l. 25 ulica Kanonicza (dawny dom ugosza), g) na górze Zamkowéj w anu księży wikaryuszów katedralnych.

W imieni i z upoważnienia wydziału krajowego Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z W Ks. Krakowskiém.

Komitet wykonawczy:

*Antoni Wodzicki. snyk. Ksiądz Chotkowski. Estreicher. Korczyński. Paszkowski. Szlacht wski. Tarnowski. Weigel.*

***Program** produkcyi muzycznych podczas sprowadzenia zwłok:*

1) Podczas wjazdu pociągu, wiozącego zwłoki, odegra orkiestra opery lwowskiéj „Marsz żałobny“ Chopina. Po przeniesieniu zwłok na karaw, wykonanym zostanie ustęp z „Requiem“ niuszki na chóry mieszane i orkiestrę prz artystów opery lwowskiéj pod kierunkiem enryka Jareckiego.

2) Pochód pocznie muzyka „Harmonii“ lwowskiéj marszem żałobnym dyr. Wład. Żeleńskiego, umyśle skomponowanym na uroczystość. Pod pochodu wykonają w Rynku połączone chóry męzki i mieszany Towarzystwa muzycznego krakowskiego, „Chóru akademickiego“ krakowskiego, „Sokoła“ i „Ogniska“ krak., „“ lwowskiego, „Lutni“ krakowskiéj i wielickiéj, z towarzyszeniem orkiestry salinarnéj wielickiéj, a pod kierunkiem Wiktora abasza, dyrektora Towarzystwa muzycznego krakowskiego, „Pieśń“ Moniuszki.

3) Przy w u do katedry na Wawelu odśpiewają połączone chóry męzkie Towarzystwa muzycznego krak., „Chóru akademickiego“ krak. i „a“ lwowskiego pod kierunkiem dyrektora rabasza *Beati mortui* Mendelsohna.

4) Podczas nabożeństwa w kościele odśpiewają chóry zki i mieszany Towarzystwa muzycznego kr „Chór akademicki“ krak., z udziałem p Kasprowiczowéj i Sinkiewiczowéj i pp. ny i Fuchsa, pod kierunkiem dyr. Ba za „Requiem“ Mozarta na sola, chóry i strę.

5) Przy iu zwłok do krypty wykona „Echo“ l kie *Salve Regina* Żeleńskiego, pod kiem kompozytora. Chóry i orkiestra sta nawie bocznéj.

***W sobot** godzinie 11 rano nastąpiła* ekshumacya z Adama Mickiewicza w Montmorency w ob ci rodziny, delegatów wydziału krajow galicyjskiego, duchowieństwa, reprezentantów dzy członków komitetu paryzkiego, prz wicieli towarzystw naukowych i prasy, też licznie zgromadzonéj publiczności. rzyszenia paryzkie przysłały wszystki ch przedstawicieli.

Przy otw grobowca znaleziono szczątki trumny żony Trumna z drzewa rozpadła się zup wewnętrzna trumna z metalu oparła si zczeniu, lecz jest pęknięta w kilku miej

Kiedy otw trumnę, ukazał się szkielet, otoczony i morskiemi, w które go zawinięto w dzie. Oprócz tego znaleziono mały m obrazek Chrystusa: krucyfiks drewni ył zupełnie spruchniały.

Szczątki złożono w nowéj trumnie. W imieniu C *de France* i na czele deputacyi je sorów był obecny i przemawiał Renan imieniu Towarzystwa literackiego mo łosił Władysław książę Czartoryski, rew zapowiedzi, skutkiem pogorszenia drowia, na pogrzeb do Krakowa nie ie. P. Juliusz Lermina przemawiał w Towarzystwa literackiego artystycznego dzynarodowego. Po uroczystości eksh zwłoki przeniesiono do kościoła w M cy, w którém odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Projekt przeniesienia zwłok cioła Assomption w Paryżu i odprawienia szy żałobnéj tamże został zaniechan nabożeństwie w Montmorency śmier czątki wieszcza przeniesiono na dwor i, zkąd wieczorem w asystencyi rodzin gacyi wydziału odszedł przez Zurych k i Wiedeń i Krakowa.

Co do pr Renana, piszą z Paryża do „Czasu“: na Mickiewicza postanowiła rozesłać enia tylko do Polaków, zamieszkałych żu, a z instytucyi francuzkich zapro ie *Collège de France*, gdzie Mickiew profesorem literatur słowiańskich. Z e to jednak przedstawiało poważn co do wyboru mówcy z téj instytuc r ten z natury rzeczy paść musiał n egera, obecnego profesora literatur ich, a który, jak wiadomo, jest go wnym wielbicielem Rosyi. Z obawy żeby z ust tego mówcy nie padło jakie nie licujące z duchem i powagą uroczystości a życzenie p. Władysława Mickiewi się z nim panowie dr. Asnyk i brodzki do obecnego dyrektora i ad a *Collège de France*, członka akadem esta Renana z prośbą, czyby się możn ić, iż instytut innego przeznaczy mó Renan, pomimo, iż cierpiący na po umatyzm, oświadczył, iż sam do Mont pojedzie z deputacyą profesorów, i żą za najwyższy dla siebie zaszczyt kami takiego geniusza przemówić.“ go oświadczenia już o innym kandy y być nie mogło.

***Katafalk** rym ma spoczywać* trumna Mickiew sie nabożeństwa w Katedrze na W ykonany i udekorowany będzie w inalnego i imponującego planu p Talowskiego, staraniem Towarzyst ciół sztuk pięknych, które ofiarował cel komitetowi wykonawczemu 1,0 o sekcyi zajmującéj się urządzeniem katafalku, oprócz projektodawcy, należą z ramienia Dyrekcyi Towarzystwa hr. Z. Cieszkowski i Piotr Stachiewicz. Roboty na miejscu, za zezwoleniem kapituły, rozpoczną się na kilka dni przed pogrzebem.

***Adam Mickiewicz*** w r. 1831 bawił, jak wiadomo, w Budziszewie i Smiełowie. Z tych pierwszy majątek jest w ręku niemieckim, drugi należy do p. Franciszka Chełkowskiego. W Smiełowie zasadził Mickiewicz własną ręką dąb. Z liści tego dębu kazał p. Franciszek Chełkowski zrobić piękny wieniec, który syn jego Józef powiezie do Krakowa.

***Bezimienny dawca*** złożył 3000 franków na koszta wykonania w mozaice obrazu N. Panny Ostrobramskiéj do krypty Mickiewicza na Wawelu. Wiadomość o tém telegraficzną otrzymał architekt urządzający kryptę, p. Sławomir Odrzywolski.

## Towarzystwa i Spółki.

**Walne zebranie** Kółek rolniczych powiatu Inowrocławskiego i Strzelińskiego, odbędzie się w Inowrocławiu dnia 6 lipca b. r. o godzinie 4 po południu, na które członków i gości uprzejmie zapraszamy.

## Kronika
### miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 30 czerwca.

* **Doniesienia urzędowe.** Prokurator dr. Sperling w Gdańsku przeniesiony został do sądu nadziemiańskiego w Kwidzynie.

* **Konsekracya** Najprzewiel. ks. Biskupa Andrzejewicza odbędzie się zapewne w przyszłym miesiącu lipcu — i to, w Gnieźnie. Donosi o tém „Przyjaciel Ludu“.

* **Od komitetu** III Zjazdu Spiewaków polskich w Poznaniu odbieramy pismo następujące:

*Obywatele miasta Poznania!*

W dniu 6 i 7 lipca odbędzie się tu Zjazd Spiewaków polskich. Przybywa na Zjazd przeszło 18 Towarzystw śpiewackich i liczny zastęp delegatów innych Towarzystw i gości z prowincyi. Braterstwo i gościnność wymaga, abyśmy ich stósownie pośród siebie pomieścili. Dotychczas ofiarowano już dość znaczną liczbę mieszkań, ale ponieważ liczba ta nie jest dostateczną, uprasza zatém niżéj podpisany komitet w imię braterstwa obywateli miasta Poznania o dalsze zgłoszenia, nie wątpiąc, że prośba jego pomyślnym zostanie uwieńczoną skutkiem.

Zgłoszenia przyjmują:

Na okręg I ***p. Józef Kamieński,*** Stary Rynek, handel bławatny.

Na okręg II ***p. Jan Kotowski,*** ulica Podgórna nr. 3.

Na okręg III ***p. Józef Maciejewski,*** ulica Fryderykowska nr. 14 III piętro.

Na okręg IV ***p. Skoraczewski,*** Plac Wilhelmowski nr. 3.

Na okręg V ***p. Ignacy Chojnacki,*** handel cygar na Chwaliszewie.

Na okręg VI ***p. Grześkowski,*** róg Piekar i ulicy św. Marcina nr. 26. i

***p. Ignacy Andrzejewski,*** naczelnik sekcyi kwaterunkowéj.

Poznań, 30 czerwca 1890.

***Komitet Zjazdu:***

*Frańciszek Dobrowolski,*
przewodniczący.
*Dr. Zygmunt Dziembowski,*
zastępca przewodn.
*Bolesław Dembiński,*
prezes Koła Spiewackiego Polskiego w Poznaniu.
*Fr. Januszewski,*
podskarbi.
*Ignacy Klatecki,* sekretarz.
*Ludwik Wróbel,* sekretarz.

*Albin Andruszewski. Ignacy Andrzejewski. Józef Budaszewski. Stefan Cegielski. Dr. Stanisław Jerzykowski. Władysław Jerzykiewicz. Hipolit Kramarkiewicz. Stanisław Krzyżanowski. Dr. Józef Kusztelan Józef Maciejewski. Stanisław Mann. Alfons Ockert. Leonard Potocki. Jan Rakowicz. Dr. Józef Rudzki. Mikołaj Sobkowski. Władysław Seydlitz. Napoleon Urbanowski. Michał Więckowski.*

* **Od komitetu** III Zjazdu Spiewaków polskich w Poznaniu odbieramy pismo następujące:

Podpisany komitet zawiadamia wszystkich uczestników Zjazdu Spiewaków polskich, że na czas takowego urządzone będzie biuro informacyjne w lokalu p. B. Knolla, Wrocławska ulica nr. 18, które podawać będzie wszystkie wskazówki i objaśnienia Zjazdu dotyczące. Biuro to otwarte będzie w sobotę dnia 5 lipca od godziny 3 po południu aż do 10 wieczorem, w następne dni od godziny 7 zrana do 10 wieczorem.

Na dworcu przyjmować będzie przybyłych sekcya kwaterunkowa, któréj członkowie mieć będą kokardy białe. Komitet.

* **Komitet II Zjazdu Spiewaków polskich** odniósł się z prośbą do tutejszego magistratu i reprezentacyi miejskiéj o udzielenie mu subwencyi takiéj, jaką otrzymał przed paru laty Zjazd Spiewaków niemieckich. Sprawa ta będzie roztrząsaną na posiedzeniu rady miejskiéj w przyszłą środę 2 lipca. Spodziewać się należy, że magistrat i rada miejska przychylą się do tyle słusznego pod każdym względem wniosku.

* **Z Bractwa strzeleckiego.** Wybór p. Spechta na drugiego członka zarządu, oraz członków rady nadzorczéj pp. mecenasa Wolińskiego, restauratora Miśkiewicza, spedytora Więckowskiego, rzeźników Me [illegible]a, Kunzmanna, studniarza Jaglina i kuśnierza Schulza został przez magistrat zatwierdzony.

* **Sobotnia zabawa** na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla dziewcząt polskich ściągnęła do wili Gehlena liczną publiczność. Cała „elita“ poznańska dała sobie tu *rendez-vous*, dokumentując przez to, jak wielce jéj dobro instytucyi, na któréj cel zabawa urządzoną została, leży na sercu. Niemałą téż zebrano kwotę na powiększenie zasobów Towarzystwa tak z wstępnego jak i z opłaty za ofiarowane dary. — W tym samym ogrodzie odbyła się wczoraj zabawa Towarzystwa Przemysłowców. I ta zabawa cieszyła się licznym zastępem członków i gości. Fanty były liczne. Tańce rozpoczęły się polonezem prowadzonym przez prezesa p. Rakowicza z panią dyrektorową Rakowską. — W Zameczku obchodzili drukarze pomocnicy 450-letni jubileusz wynalazku drukarstwa. Polski wiersz, zastósowany do uroczystości, pióra hr. Benzelstjerny-Engeströma, odczytał p. Okert. Odśpiewano tu także kilka pieśni polskich. Wieczorem puszczano ognie sztuczne.

* **Wobec** zbliżającéj się uroczystości Mickiewiczowskiéj zwracamy uwagę na anons księgarni J. K. Żupańskiego, polecającéj po zniżonéj cenie rozmaite dzieła naszego nieśmiertelnego wieszcza, wyszłe jéj nakładem.

† **Andrzéj Hochberger,** długoletni rentmistrz tutejszego banku rentowego, obywatel znany i ceniony w naszém społeczeństwie, który niedawno wziąwszy emeryturę, przeniósł się do syna do Lwowa, zmarł tamże w zeszłą sobotę. R. i. p.

* **W stowarzyszeniu** poznańskich właścicieli domów miał w piątek wieczorem wykład inspektor budowli miejskich p. Krause na temat: „Projekt ochrony przed niebezpieczeństwami powodzi w mieście Poznaniu.“ Mówca wskazał najprzód, że ostatnie dwie powodzie zrządziły niemałą szkodę, mianowicie właścicielom domów w dolnéj części miasta, gdyż wartość domów ich obniżyła się znacznie, a i lokatorzy z obawy przed powodzią, nie łatwo do domów tych się sprowadzają. Szkoda, zrządzona przez obydwie te powodzie, dochodzi do 3 milionów marek. Każdy uznawał, że jeżeli tu nie nastąpi pomoc, jeżeli się złemu nie zaradzi, natenczas ludność w dolnéj dzielnicy miasta zupełnie zubożeje. Powodzie nie są tak rzadkie; nastąpiły one w latach 1850, 55, 76, 88 i 89. Dały się słyszeć głosy, że należy zupełnie dzielnice te zdać na łaskę i niełaskę żywiołu, a raczéj więcéj wybudować dzielnice górne. Atoli to nie da się przeprowadzić, gdyż dzielnice dolne reprezentują znaczny kapitał, a potem i względ na fortecę nie małą odgrywa tu rolę. Mówca wspomniał następnie o komisyi, mającéj obradować nad projektem otamowania Warty. Mówcy zlecono kierownictwo biura technicznego, i jako taki pracował przez 6 miesięcy nad odnośnemi projektami. Prace są już wykończone, idzie jeszcze o obliczenie kosztów. Dwojako można zapobiedz powodziom: albo obniży się poziom wody podczas wzbierania rzeki przez rozszerzenie koryta Warty, lub otoczy się ją groblami. Pierwszy środek nie da się tak łatwo przeprowadzić ze względów fortyfikacyjnych i pieniężnych. Pozostaje drugi środek. Komisya wypracowała więc dwa odnośne projekta, których zrealizowanie kosztowałoby 5 milionów marek. Według pierwszego projektu musiałby bieg rzeki być wyprostowany i to w ten sposób, że skierowanoby rzekę przecinając tamę berdychowską przez pierwszą fosę forteczną; następnie wpadłaby rzeka w stare koryto przy placach drzewa, należących do p. Glatzla. W miejscu od gazowni do tych placów urządzonoby port, któryby w górnéj części był zamknięty; urządzonoby tu tylko kanał odpływowy, w dolnéj części urządzonoby upusty. Chwaliszewo przypadłoby przez to do dolnéj części miasta. Otamowanie urządzonoby w ten sposób, że od bramy wildeckiéj aż do bramy na Grobli stanowiłyby wały forteczne wał ochronny, przyczém należałoby bramę dębińską i bramę na Grobli podnieść, upust na Grobli musiałby być zamknięty. Od bramy na Grobli przez tamę berdychowską po wschodniéj stronie Chwaliszewa aż do upustu portowego szłaby grobla; byłaby to silna tama z nieprzepuszalnéj gliny; na wierzchu tamy byłaby brukowana droga. Wyspę tumską chronić będą teraźniejsze wały, tylko w kanałach odpływowych należałoby urządzić odpowiednie przyrządy do zamykania tam. Na Sródce trzebaby tylko zachodnią i południową stronę otoczyć tamą, gdyż strony wschodnia i południowa zabezpieczone już są wysoko wybudowaną drogą wzdłuż wałów fortecznych. Wybudować należy nowy most od bramy na Grobli do Miasteczka w miejsce tamy Berdychowskiéj, którąby zniknęła; mosty trzebaby również zbudować na nowéj rzece przed Tumem i na Cybinie. Sluza za Cybinie zostanie zniesioną, gdyż tamuje odpływ wody i kry. Od dworca kolei żelaznéj na tamie Garbarskiéj aż do portu możnaby urządzić koléj nadbrzeżną. Aby woda przy powodzi nie pozostała w mieście, trzeba będzie urządzić stacyą do pumpowania wody. Naturalnie Bogdanka i Wierzbok nie będą mogły odtąd przez miasto przepływać; Bogdankę skieruje się w inne koryto i to tak, żeby tuż pod Kernwerkiem do Warty uchodziła. — Według drugiego projektu miałaby Warta płynąć przez drugą fosę forteczną pomiędzy Sródką a Tumem, tak, żeby wyspa tumska nie liczyła się do dolnego miasta. Otamowanie poprowadzoneby było od bramy na Grobli aż do Wieży Czerwonéj (fort Radziwiłła), tutaj istnieją już po lewéj stronie wały i wał kolei poznańsko-toruńskiéj. Wielka śluza przekształconaby była na bramę portową; wszystkie przepusty w śluzie téj, z wyjątkiem środkowego [illegible] wane. — Zdaniem mów [illegible] obydwa projekty dobre, nie zdecy [illegible] się jeszcze, który z nich zostanie wykonany.

* Dziś rozpoczęła się sesya sądów przysięgłych pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego Hausleutnera. Oskarżonemi są: w poniedziałek służąca Maryanna Szulc z Sniecisk o zamordowanie dziecka (obrońca radzca sprawiedliwości Szuman); służąca Anna Nowacka alias Nowakowska z Trojanowa o tę samą zbrodnią (obr. ref. Hausleutner). We wtorek mularz i cieśla Józef Kopka z Poznania o rozmyślne krzywoprzysięstwo (obr. adwokat Salomon). W środę i czwartek czeladnik szewski Józef Otorowski z Biadek o morderstwo (obr. mecenas Trąmpczyński). W piątek czeladnik młynarski Józef Sommer z Łęczycy o rozmyślne podpalenie (obr. adw. Salz); robotnik Kordylewski z Mosiny o opór przeciwko urzędnikowi leśnemu i poranienie (obr. ref. Brodnitz). W sobotę nauczyciel i ajent pocztowy Jan Sonnenberg z Parkowa o sprzeniewierzenie, fałszowanie dokumentów i oszustwo (obrońca mecenas Woliński). — W poniedziałek, dnia 7 lipca komornik Michał Nowicki z Główny o rozmyślne podpalenie (obr. radzca sprawiedl. Naschinski). We wtorek dnia 8 lipca służąca Maryanna Kowalska z Kopaninka o zamordowanie dziecka (obr. mecenas Panieński); restaurator Marceli Kałdoński z Poznania o zamordowanie żony (obr. adwok. Salomon).

Pomiędzy sędziami przysięgłymi zasiadają pp.: Roch Turski z Twardowa, Parczewski z Nowéj wsi, Władysław Jeżykiewicz z Poznania, Franciszek Grabski z Trzebawia.

* **Pierwszy i drugi** oddział tutejszéj artyleryi polowéj nr. 20 udały się wczoraj na ćwiczenia w strzelaniu do Niemodlina na Górnym Slązku.

* **Z Koźmina** otrzymał „Wielkopolanin“ od p. Piotra Sękowskiego w sprawie szkół wieczornych następujące pismo:

„W terminie dnia 11 grudnia 1889 roku skazał sąd ławniczy w Koźminie p. P. Sękowskiego na karę pieniężną za nieposyłanie ucznia swego J. Marciniaka do szkoły wieczornéj. P. Sękowski wniósł o rewizyą wyroku, a wydział karny sądu ziemiańskiego w Ostrowie wydał wyrok uniewinniający z następującego powodu: Obżałowany Sękowski twierdzi, że uczniowi swemu Marciniakowi, nie mającemu lat 18, pozwolił uczęszczać do szkoły i zostawiał mu czas wolny od roboty procederowéj; jeżeli zaś uczeń do szkoły nie poszedł, z własnéj jego woli zatrudniał go robotą w domu. Obżałowany zaprzecza, aby którakolwiek władza wzywała go poprzednio do posyłania ucznia do szkoły. Obżałowany oświadcza daléj, że czytał wezwanie magistratu, zamieszczone w Tygodniku powiatowym (nr. 40 na r. 1889), żądające od majstrów, aby uczniom i pomocnikom, nie mającym lat 18 życia, zostawiali czas wolny do uczęszczania do szkoły wieczornéj i do tego wezwania zawsze się zastósowywał, oświadczając zwykle uczniowi Marciniakowi o godzinie 7 wieczorem, że teraz czas do szkoły, ale że Marciniak nigdy nie poszedł i pracować nie poprzestał. Uczeń Jan Marciniak, wezwany na świadka, zeznał pod przysięgą, że majster bardzo często o godzinie 7 wieczorem przed rozpoczęciem nauki w szkole wieczornéj nakazywał mu zaprzestać roboty i udać się do szkoły, ale że on sam nigdy go nie usłuchał i pracował daléj. — Sąd po rozważeniu dowodu, który uznał za dostateczny, uchwalił uniewinienie obżałowanego.

* **Pan Wincenty Moszczeński** kupił w tych dniach majątek rycerski Gniewkowo w powiecie gnieźnieńskim położony, mający 800 mórg obszaru, od Niemca p. Cunnow.

* **Magdeburska** fundacya tumska nabyła od hr. Pücklera położoną w powiecie obornickim wieś Wełnę za cenę 1,325,000 marek oraz drugą w tymże powiecie położoną wieś Długą Goślinę od p. Schönberga za cenę 510,000 marek.

* **Ostrów.** W piątek i sobotę toczył się tu przed sądem przysięgłych proces przeciwko znanemu adwokatowi i notaryuszowi Beinetowi z Kępna, skazanemu już poprzednio za rozmaite oszustwa i fałszerstwa na 5 lat więzienia. Obecnie oskarżony został B. o przyjęcie cesyi, któréj jako notaryusz nie powinien był przyjąć, gdyż cedujący nie miał prawa do dyspozycyi; nadto oskarżony jest B. o nieprawny zysk. W sprawie téj był także oskarżonym kupiec Pacyna z Kępna. Sąd uwolnił obydwóch od winy.

* **Wolsztyn.** Majętność wolsztyńską (Komorowo, Tłoki, Berzyn), obejmującą 1626 hektarów obszaru, nabyła od p. Gajewskiego hrabina Mycielska, a od niéj syn téjże za milion marek.

* **Czarnków.** W czwartek odbyło się tu zebranie majstrów, na którem uchwalono wysłać petycyą do parlamentu o zniesienie przymusowych szkół uzupełniających. Odczytano na zebraniu tem odpowiedź starszego prokuratora w Poznaniu, jaka na przedstawienie do ministra sprawiedliwości nadeszła, a w któréj tenże wykazuje, że przepisy obecne nie są dostateczne, wzywa atoli pracodawców, aby majstrowie uczni stanowczo do odwiedzania szkoły nakłaniali. Uchwalono daléj wystósować do starszego prokuratora podanie, aby aż do uregulowania téj sprawy i ze względu na niedostateczne środki, jakie chlebodawcy wobec uczni mają pod ręką, zasystowano wytoczenia procesów pracodawcom na podstawie § 129, oddział 2 ordynacyi procederowéj. Nadto uchwalono wnieść podanie do kuratoryum wypłaty uzupełniającéj resp. do rejencyi, aby ze względu na małą ilość uczni, do szkoły chodzących, nauki aż do dalszego rozporządzenia zaniechano. W końcu zgodzili się obecni, że tak już, jak i w przyszłości oskarżonym majstrom należy postarać się o pomoc prawną na koszt wspólny.

* [illegible]ynarzewo. W czwartek zamknięto tu szkoły, tak katolicką jak i ewangelicką, na tygodnie z powodu grasujących pomiędzy dz mi żarnic.

* **W Przysiece Niemieckiéj** (Deutsch-Presse) otwarto stacyą telegraficzną.

* **Restytucya.** P. Z. Krajewski, Warszawianin, otrzymał przed kilku dniami od ks. Libczyńskiego z Bytomia na Górnym Slązku zawiadomienie, iż jeden ze spowiadających się u niego złożył na jego ręce cztery premiówki i list ziemski na 1000 rubli, skradzione panu K. w jesieni. Pan K. udał się do Bytomia, gdzie całą sumę od księdza L. otrzymał.

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 1go lipca śś. Juliusza m. i Teobalda.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42. Zachód o godzinie 8 minut 24.

## Przedpłatę na Straż św. Wojciecha

złożyli w dalszym ciągu na rok 1890:

152) Pani A. Grudzielska z Sołeczna.
153) Paweł Mielcarzyk z Brzeźna.
154) Ks. proboszcz Dolny z Niechanowa.

Dawniejszych roczników Straży św. Wojciecha nabywać można w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Przedpłatę w ilości 1,50 m., z przesyłką książek 1,70 m. przyjmuje

*Drukarnia Kuryera Poznańskiego.*
Poznań, Sw. Marcin 16/17.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 29 czerwca.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Parczewski z Nowca, Gutowski z Jaworowa, Bulmeyer z Kępna, Wolnicki z żoną z Warszawy, Wolnicki z Dobrojewa, Kiedrowski ze Smigla, Bobiński z żoną z Kalisza, Niche z Fiałkowa, Schmiedeberg z Warszawy, Marszał z Brzezia, pani Rothmann z córką z Kłecka, Dutkiewicz z Inowrocławia, Tessmer z żoną z Bledzewa, Voigt z Poczdamu, Kubiak z Mieściska.

## Gospodarstwo, handel i przemysł.

**Poznań,** 30 czerwca 1890.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 55,50 mrk., 70-ta 35,60 mrk., maj —,— mrk., sierpień 50-ta ,—, 70-ta 35 70 m.

**Poznań,** 30 czerwca. — Ceny mąki. Pszenna 27.50 żytna 23.50 za 100 kilogr.

| **Ceny targ. w Poznaniu** d. 30 czerwca 1890. | | TOWAR | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | piękny | | średni | | pośledni | | | |
| Pszenica . . | 100 kilg. | 19 | 30 | 18 | 60 | 17 | 50 | — | — |
| Żyto . . . . | - - | 16 | 10 | 15 | 90 | 15 | 70 | — | — |
| Jęczmień . . | - - | — | — | 13 | 20 | 12 | 50 | — | — |
| Owies . . . | - - | 16 | — | 15 | 70 | — | — | — | — |
| Groch wrzący . | - - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ na paszę | - - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle . . . | - - | 4 | — | 3 | 20 | — | — | — | — |
| Rzep . . . . | - - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik . . . | - - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Łubin żółty. | - - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ niebieski | - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Wyka . . . | - | — | — | — | — | — | — | — | — |

### Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w czerwcu.

| Data i godzina | Barometr | Wiatr | Stan powietrza | Temp w. Cel. |
|---|---|---|---|---|
| 29 Pop. 2 | 751,0 | Płd. lekki. | zachm. | +20,4 |
| 29 Wie. 9 | 751,6 | Płd. silny. | zachm. | +16,3 |
| 30. Ran. 7 | 753,2 | PłdZ. um. | zachm. | +14,5 |

Dnia 29 czerwca maximum ciepła +22,2° Cel.
„ „ minimum ciepła + 14,8° „

## Telegram giełdowy

**Berlin,** 30 czerwca 1890. **(Kursa końcowe.)**

| Kurs z dnia | 28 | 30 |
|---|---|---|
| **Pszenica** słabiéj. | | |
| na czerwiec-lipiec . . . . | 206 25 | 206 25 |
| na wrzesień-październik . . . | 179 50 | 179 75 |
| **Żyto** słabiéj. | | |
| na czerwiec-lipiec . . . . . | 158 — | 157 75 |
| na wrzesień-październik . . . | 148 25 | 148 — |
| **Oléj rzep.** słabo. | | |
| na czerwiec . . . . . . . . | 68 50 | 68 60 |
| na wrzesień-październik . . . | 54 30 | 54 40 |
| **Okowita** stale. | | |
| eksportowa . . . . . . . . | 36 40 | 36 80 |
| na czerwiec-lipiec . . . . . | 35 50 | 35 60 |
| na lipiec-sierpień . . . . . | 35 50 | 35 60 |
| na sierpień-wrzesień . . . . | 35 70 | 35 70 |
| na wrzesień-październik . . . | 35 60 | — — |
| spożywcza . . . . . . . . | 56 40 | 56 50 |
| **Owies** | | |
| na czerwiec . . . . . . . . | 177 — | 176 — |
| Wyp.-żyta wsp. . . . . . . . | | 350 |
| Wyp.-okowity kw. eksportowa . | ,000 | 10,000 |
| „ „ „ spożywcza. . | .000 | ,000 |
| **Kurs z dnia** | **27** | **28** |
| Consol. 4% . . . . . . . . . | 106 — | 106 — |
| Consol. 3½% . . . . . . . . | 100 70 | 100 50 |
| Poznańskie 4% listy zastawne . | 102 — | 101 90 |
| Poznańskie 3½% listy zastawne | 98 -- | 98 10 |
| Poznańskie listy rentowe . . . | 102 90 | 103 — |
| Austryackie banknoty . . . | 174 30 | 174 40 |
| Austryacka renta srebrna . . | 77 10 | 77 25 |
| Rosyjskie banknoty . . . . . | 233 70 | 234 95 |
| Rosyjskie listy zastawne . . . | 99 70 | 99 90 |
| Polskie 5% listy zastawne . . | 67 80 | 68 30 |
| Polskie likwidacyjne listy zast. . | 64 80 | 65 20 |
| Węgierska 4% renta złota . . | 89 40 | 89 75 |
| Węgierska 5% renta papier. . | 86 75 | 86 75 |
| Austryackie kredytowe akcye . | 165 40 | 166 10 |
| Austryackie francuskie koleje . | 101 50 | 102 75 |
| Lombardy . . . . . . . . | 60 50 | 60 75 |
| Usposobienie. bardzo stałe. | | |

**Szczecin,** 30 czerwca 1890. **(Kursa końc.)**

| Kurs z dnia | 28 | 30 |
|---|---|---|
| **Pszenica** niezm. | | |
| na czerwiec-lipiec . . . . . | 185 — | 185 50 |
| na wrzesień-październik . . . | 176 50 | 176 — |
| **Żyto** niezm. | | |
| na czerwiec-lipiec . . . . . | 157 50 | 158 — |
| na wrzesień-październik . . . | 145 50 | 145 50 |
| **Olej rzep.** spok. | | |
| na czerwiec . . . . . . . . | 69 50 | 69 50 |
| na wrzesień-październik . . . | 55 — | 55 50 |
| **Okowita** stale. | | |
| w miejscu spożywcza . . . . | 55 40 | 55 60 |
| „ eksportowa. . . . | 35 60 | 35 80 |
| „ na czerwiec eksp. | 34 80 | 34 80 |
| „ na sierp. wrzesień eksp. | 35 30 | 35 30 |
| **Petroleum** | | |
| w miejscu. . . . . . . . . | 11 65 | 11 65 |

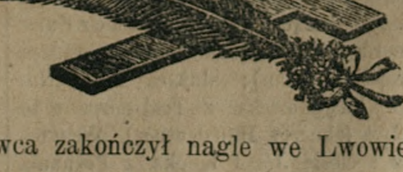

W sobotę dnia 28 czerwca zakończył nagle we Lwowie żywot doczesny ś. p.

## Andrzéj Hochberger,

były rentmistrz królewskiego banku rentowego w Poznaniu, o czem krewnym, przyjaciołom i znajomym donoszą w smutku pogrążone (1924)

dzieci i wnuki.

Lwów, dnia 29 czerwca 1890.

---

## Czytaj Robotniku,

### bo tu idzie o Twoję skórę!

Napisał

**Ks. Dr. A. Kantecki.**

Jest to prosty i jasny wykład ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i na przypadek niezdatności do pracy.

Część I zawiera wykład ustawy z dnia 22 czerwca 1889.

Część II zawiera wyjaśnienie tego, co już dzisiaj robotnik czynić powinien, aby w czasie przepisanym wyjednać sobie przyspieszenie renty na starość lub renty inwalidzkiéj.

Jest to broszurka bardzo na czasie, którą polecamy Szanownéj Publiczności.

Cena egz. z przesyłką 10 fenygów, 50 egz. z przesyłką 3 marki, 100 egz. z przesyłką 4,50.

**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

---

### KSIĘGARNIA
## J. K. ŻUPAŃSKIEGO
### W POZNANIU

poleca następujące wydawnictwa:

**Mickiewicz Adam.** **Grażyna** z ilustracyami A. Zaleskiego. Wydanie ozdobne in 4-o. Zamiast 18, tylko 6 mrk.
— **Konrad Wallenrod** z ilustr. A. Zal. Wyd. ozd. in 4-o. Zamiast 30, tylko 10 mrk.
— dito. Wydanie miniaturowe, 1 mrk., w opr. po 1,75 i 2 mrk.
— **Literatura słowiańska,** wykładana w kolegium franc., tłom. Wrotnowski, in 8-o, 4 tomy. Zamiast 21, tylko 10 mrk.
— dito in 12-o, 4 tomy. Zamiast 10, tylko 5 mrk.
— **Pani Twardowska** z ilustr. A. Zaleskiego. Wyd. ozd. i 4-o. Zamiast 10, tylko 5 mrk.
— **Dzieła.** Paryż. 10 tomów. Zamiast 40, tylko 20 m.
— **Pan Tadeusz. 20 fen.**
— dito z ilustr. Andriolego. Lwów. W oprawie 15 m.
— dito z ilustr. Andriolego. Wydanie ozdobne in folio. Lwów. W oprawie 56 mrk.

**Ptaszyński.** Kilka uwag nad pierwszą częścią Dziadów Mickiewicza, tudzież nad obecnym rozkładem Dziadów w ogóle. 75 fen. (1906)

**Portret A. Mickiewicza.** 25 fen.

---

73 Jedyny polski skład bławatny 73

na prowincyą.

### Na sezon wiosenno-latowy

polecamy w wielkim wyborze po cenach bardzo umiarkowanych lecz stałych

**Materye wełniane na suknie, czarne i kolorowe**

w wyrobach najnowszych.

Jedwabie czarne i kolorowe,

Firanki — Kobierce,

Materye meblowe, Płótna, Słołowiznę, płócienka na pościel,

**Kołdry watowane**

**Bielizn͏ę męzką — Krawaty — Flanele**

Na życzenie wysełamy próby na prowincyą.

## J. & T. KAMIENSKI,

**skład bławatny i fabryka bielizny męzkiéj**

Poznań, Stary Rynek 73, dom Banku Przemysłowców.
**Filia:** Żnin, ulica Poznańska. (1415)

wysyłający

73 podróżującym 73

---

## Siegel'a „Smierć nagniotkom" (Hühneraugen Tod)

**fabr. przez Aug. Siegela w Genthin,**

**jedynie skuteczny i ulgę przynoszący środek, nabyć można w mieście Poznaniu w wszystkich prawie drogeryach, u chirurgów itp., również na prowincyi; specyalnie zaś w aptece Artura Schulza w Koronowie, W. Stęczniewskiego w Kostrzynie i Dr. Aurel. Kraatz w Bydgoszczy.** (1407)

**Polecenia: Radzca zdrowia Dr. Sendler w Magdeburgu, Dr. P. M. Blüher w Lipsku, F. Staude, król. chirurg J. K. Mości Wilhelma I. H. Kirschbaum, chirurg J. Excelencyi feldmarszałka hrabiego Moltkiego i wiele innych listów dziękczynnych, które podczas wystaw kongresowych niemieckich chirurgów i t. d. w Berlinie 1888 r. i w Poznaniu 1889 r. 7 dni i 2 dni były wyłożone na widok publiczny.**

---

## Na wyprawy!!

**Garnitury stołowe** z białéj i kolorowéj porcelany i ang. fajansu,
**Serwisy do kawy, Garnitury do mycia, Szkło stołowe i deserowe** krajowe i zagraniczne, (1389)
**Lampy stołowe, wiszące i nocne** pod gwarancyą dobrego palenia,
**Alfenidę stołową „Christofla",**
**Podarki** ślubne i okolicznościowe metalowe i majoliki poleca **w największym wyborze specyalny skład porcelany, szkła i lamp**

**B. Szulczewskiego,**

Plac Wilhelmowski nr. 10. (naprzeciw teatru miejskiego.)

---

## Aukcya koni.

**W środę dnia 16 lipca r. b, o godz. ½12 w południe** sprzedanych zostanie drogą licytacyi w ujeżdzalni oficerskiéj przy Berlinskiéj bramie w Poznaniu (1925)

**około 12 ogierów z poznańskiéj stadniny krajowéj.**

Konie te obejrzeć można dnia tego przed południem w hotelu G. Müllera „Altes Deutsches Haus"

Sieraków, dnia 1 lipca 1890.

**von Nathusius,**
rotmistrz pozasł. i dyrektor stadniny.

---

## Pasy do maszyn

### artykuły gumowe,

**WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO.**

**Nieprzemakalne płachty, derki na konie**

polecają (1848)

## Orłowski i Sp.

**Poznań, Wilhelmowska ulica 21.**

---

## Wyprzedaż!

Z powodu przeniesienia składu wyprzedaję wszelkie, artykuły, jako: **Bieliznę gumową, nakrycia stołowe, płaszcze nieprzemakalne, kalosze, lalki, piłki, chirurgiczne przedmioty, rozpylacze, perfumy, portmonetki, grzebienie** i t. d. po znacznie zniżonych cenach. (1505)

Od 1 lipca r. b. **znajduje się skład mój tylko przy Fryderykowskiéj ulicy nr. 5.**

### W. A. Kasprowicz,

Wilhelmowski plac 6. Poznań. Fryderykowska ul. 4.

**Skład specyalny towarów gumowych i fabryka bandaży.**

---

## Grabie konne

systemu Tigra i Hollingswortha w niedoścignionem wykonaniu, tudzież (1648)

**przetrząsacze siana**

podwójnie działające z ruchem naprzód i wstecz,

**Oryginalne żniwiarki Waltera A. Wooda**

od zżęcia koniczyny, trawy i zboża i do wiązania snopków,

**Sieczkarnie do zielonéj paszy najnowszéj konstrukcyi.**

**Prasy do zielonéj paszy**

działające automatycznie — oryginalne Lindenhofskie, polecają

## Bracia Lesser w Poznaniu,

**ulica Mała Rycerska nr. 4.**

---

## Skład mebli zjednoczonych stolarzy

został świeżo zaopatrzony w doborowe meble **własnego,** a nie fabrycznego wyrobu, **w całkowite wyprawy** i urządzenia domowe; między temi jest kompletne czarne urządzenie salonowe tanio do nabycia. **Lustra** w różnym gatunku (skromne i salonowe); **meble wyściełane, kanapy i fotele do spania** w wielkim wyborze są zawsze na składzie. **Materace** wszelkiego rodzaju wykonuje się w przeciągu 24 godzin. (1710)

**Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 14.**

---

Wina szampańskie
**Artur Roederer**
**Reims.**
Założona 1876 r.
Medale 1877. 1880. 1881. 1883.

Wina szampańskie
**Artur Roederer**
**Reims.**
Założona 1876 r.
Medale 1877. 1880. 1881. 1883.

## Artura Roederera

**wina szampańskie zdobyły sobie świat wybornym smakiem i treściwością. Szczególnie ulubione**

**Artura Roederera — Carte Blanche** (doux)

**Artura Roederera — Carte Blanche** (sec)

**Nagrody, któremi odznaczone zostały Artura Roederera wina szampańskie lepiéj jak wszelkie reklamy za tem przemawiają, że są fabrykowane z najlepszych win francuzkich i dla tego posiadają charakter czystego wina.** (1902)

**W Berlinie utrzymują skład wszelkich gatunków win firmy Artur Roederer panowie H. F. Fetschow & Syn. Na życzenie jednakże wysełą się wina i wprost z Reims.**

**Jeneralny reprezentant: Louis Haskel, Berlin C., Alexanderstr. 2.**

**Reims.** **Artur Roederer.**

---

## Heyducki & Eichstaedt

(526) polecają

**komże, alby, birety,**

**kołnierzyki i obojczyki,**

po cenie umiarkowanéj.

---

## Ustawy

### Arcybractwa Matek chrześciańskich

pod wezwaniem Matki Boskiéj Bolesnéj w Archidyecezyi Gnieźnieńskiéj i Poznańskiéj, tudzież Formuły przyjęcia do tegoż Arcybractwa ma na składzie i odwrotną pocztą wysyła

**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

---

Właśnie co opuściły prasę w **nader ozdobnem wydaniu** (1904)

## Polskie Tańce

na fortepian.

**Zeszyt I. mrk. 1,50.**

*Moniuszko*, Mazur z opery Halka.
*Łada*, Kujawiak.
*Lewandowski*, Wspomnienie Kaźmiery, Mazur.
*Ogiński*, Polonez.
*Osmański*, Biały Mazur.
— Szampan, Mazur.
*Paderewski*, Karól, Mazur.
*Kącki*, Wspomnienie Lwowa. Mazur,

**Zeszyt II. mrk. 1,50.**

*Moniuszko*, Polonez z opery Halka.
*Konopásek*, Mazur Karnawałowy.
*Osmański*, Wójt, Mazur.
— Karól, Mazur.
— Marsz Żuławów.
— Perkun, Galopada.
*Lipiński*, Krakowiaki.
*Winnicki*, Maniusia, Polka.

Za tę nader nizką cenę Zbiorek niniejszy zawiera wybór najpiękniejszych i najulubieńszych oryg. polskich tańców. Za przesłaniem **3,20 mrk.** przeseła franko.

**N. Kamieński i Sp.,** księgarnia,
Poznań (Bazar)

NB. Powyższe tańce w osobnych wydan., kosztowały dawniéj 14 m.

---

**Płaszcze**
**nieprzemakalne**
męzkie i damskie gotowe i podług miary
w najnowszych deseniach po cenach naj-
tańszych poleca (1457)
**W. A. Kasprowicz**
Plac Wilhelmowski 6
Fryderykowska 4
Poznań.

---

Niezawodny Rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać,
lub kto chce dobra kupić,
ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do
Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu.
Założona 1847
Szybka, sumienna i dyskretna usługa
dla sprzedających i kupujących.
Najlepsze rekomendacje.

---

## Ule ramkowe

systemu **Muzeum Pszczelniczego w Warszawie** ma na składzie

(1883) **W. Kostecki,**
Poznań, ul. Zielona nr.7.

---

## Osoba

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce u samotnéj pani lub pana, bez pośrednictwa biura stręczeń. Łask. of. pod adr. **B. G. ul. Podgórna 6 w Poznaniu.** (1916)

---

**Hamburgsko-Amerykskie**

### Towarzystwo Akcyjne żegli parowéj

**Umyślna**

**i pocztowa żegluga powa**

pomiędzy (Nr. 512)

**Hamburgiem a Nowy Yorkiem**

**z przystankiem w Soampton**

**Podróż na Oceanie oło 7 dni.**

Oprócz tego regularne połączeparowcami po cztowemi międz

Hawrem a Now. Yorkiem.
Szczecinem a Nowym Yorkiem.
Hamburgiem a Baltimore.
Hambem a Indyami zachiemi.
Hambem a Havaną.
Hamb a Meksykiem.

Bliższych wiadomości udzielają: **Michaelis Gner,** Rynek nr. 100 **w Poznaniu, Jul. Geballe w Rogoźn Abr. Kantorowicz w Wrzesni, A. Spektorek w Chieżu, Hug. Moske w Wyrzysku.** (1874)

---

**FABRYKA**

**papierosów i tureckich tuni**

(1019) **„VULKAN"**

**I. F. J. Komendziński w Dreź,**

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na svpapierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszpdnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkne.**

---

## Pożyczki na gospodatwa

nawet bez budynków, bez taksy. bez kosztów zarządów kaucyi, bez podwyższenia zabezpieczenia od ognia, 20 razy tyle zysty dochód gruntowy w talarach na wyciągu gruntowym z katastrnosi. — Spłacają długi przed zahypotekowaniem, procent półroczny, miesiące służą przewłoki, po 4% a z umorzeniem po 4½ lub 5% od zawsze półroczne wypowiedzenie służy dla gospodarza. Wymiar nać ma kasie pierwszeństwo, toż również może opiekun małoletnich nić. Pożyczki te uzyskać można w krótkim czasie za mojem wstawn się do téj kasy, od któréj nie pobieram żadnéj prowizyi, nawet oszę portorya. Bez dołączenia 20 fen. w znaczkach pocztowych na lis odpowiadam.

### Śniegocki

tłomacz sądowy pensyonoy

**w Kościanie.** (1895)

---

## Wina

**górno-węgiskie**

**francuzkie, krwe**

również

**koniaki francuzkie i nieeckie,**

araki i rum

poleca po nader przystępnych cenach (1448)

## S. Olszewki

dawniéj J. FREUDEEICH

w Poznaniu, Rynek 4

**Handel win hurtowny i detny.**

---

Donoszę najuniżeniéj Wieleb. Duchowieństwu, iż mam (1920)

### gospodynie

dobrze polecone, gotujące wybornie, znające się na chowie trzody chlew. i drobiu, które najsumienniéj polecić mogę. Łaskawe oferty uprasza Biuro stręczeń **Zielazek,** Poznań, ulica Fryderykowska nr. 26.

---

## Organista

obecnie przez 4 lata pełniący swe obowiązki tutaj w pierwszym miejscu jak najgorliwiéj, poszukuje od św. Michała posady. (1913)

**Stefan Zygarłowski,** organista
**Granowo.**

---

### Nauczyelement.

z **gimnazya wykształceniem** pr. **podczas wiel. feryi** za s wynagrodzenie przyjąć na w **lekcye korepetytora** zniów niższych klas gimnaz. kawe zgłoszenia przyjmuje **Ędycya Kuryera Po**d nr. 1896.

---

Poszukuję (1923)

**ucnia**

uczciwych do mego handlu korzennego

**Teofil Hn w Środzie.**

Za Redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.